

SŁOWO

Wilno, Wtorek, 18 maja 1926 r.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
 BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
 DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
 DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
 GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
 GRODNO — Plac Batoiego 8
 KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemiarn
 LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
 NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
 NOWO ŚWIECIANY — ul. Wileńska 28
 POSTAWY — ul. Rynek 19
 STOŁPCE — ul. Piłsudskiego
 ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9 8
 ŚWIR — ul. 3-go Maja 5
 WARSZAWA — Nowy Świat 46-14
 WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-ru 15 groszy, Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej 30 gr. za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-ach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej.

PREZYDENT.

Zamieszczamy na innym miejscu artykuł p. Wiad. Studnickiego, pokrywający się w tendencji z naszym artykułem z wczorajszego poniedziałkowego Słowa p. t. *Panie Marszałku!* Aby jednak być zupełnie bezstronnym, należy zaznaczyć, że pozory legalności, które zachowały nakazy marsz. Piłsudski, posiadają jednak dobre swe strony. Oto bowiem niewątpliwie zapobiegają one największemu nieszczęściu jakie mogło nas spotkać, mianowicie wojnie domowej z Wielkopolską. Po drugie, legalna sukcesja władzy naczelnej wpływa oczywiście korzystnie na stosunki zagraniczne.

Z kolei stawiamy jednak marsz. Piłsudskiemu żądania: 1) aby prezydenturę Rzeczypospolitej przyjął, 2) aby Sejm rozwiązał, 3) aby nowego Sejmu możliwie długo nie zwolywał. Zaniepokojeni jesteśmy niezmiernie wiadomościami z Warszawy: mówi się tam o kandydatach na prezydenta o pp. Rataju, hr. Skrzyńskim, Bartlu etc.

Wydaje się nam mało prawdopodobne, aby ktoś z tych panów (prócz może p. Rataja, po którym wiele spodziewać się można) o wysokie stanowisko tentował. Obsadzenie prezydentury przez kogo innego, aniżeli marsz. Piłsudskiego byłoby niezrozumiałe, a przedewszystkiem *niezdrowe*. Stwarzałyby to taki stan rzeczy. Oto w Belwederze mieszka pan cywiny o którym konstytucja głosi, że jest naczelnikiem państwa, zwierzchnikiem sił zbrojnych Rzeczypospolitej etc. etc. I oto obok w Warszawie i w Sulejówku mieszka marszałek, o którym wszyscy wiedzą, że w każdej chwili może mieć do dyspozycji przeważającą część wojsk, aby owemu nominalnemu prezydentowi woleń swą narzucił. Byłaby to pozycja *niezdrowa*, a dla tego kto by się tej roli mieszkańca Belwederu podjął — bardzo nieprzyjemna. Stąd, jak powiadamy, nikt chyba z wyżej wymienionych panów (prócz może p. Rataja) proponowanej mu godności nie przyjmie.

Rozwiązanie Sejmu jest teraz nieuniknione. Niewysokiego byliśmy zawsze mniemania o moralności naszego zespołu sejmowego, ale przecież nie sądzimy aby po swojej kompromitacji tej miary co ostatnia, zespół ten nadal od skarbu państwa wymagał djet za swą „pracę”. Byłoby to już czemś na co w słowniku polskim znajdujemy niestety tylko dobitne określenie *bezczelności*.

Niewybranie „prezydenta marsz. Piłsudskiego” przyszłoby tylko przyszłe wybory. Co gorzej, w tych przyszłych wyborach (których termin przy Piłsudskim prezydencie można odsunąć na termin najdalszy) osoba marszałka byłaby wciągnięta w wir walk wyborczych i to może przez kółła i grupy niekoniecznie najlepsze. — Stąd doradzamy usilnie całej prawicy, aby zaniechała manifestacji związanych ze wspomnianymi dniami majowymi, aby zaniechała absenteizmu, aby przeciwnie głosowała za Józefem Piłsudskim przy wyborach na prezydenta.

W dniu 12 Maja Józef Piłsudski wystawił przyszłości polskiej *weksel in blanco*. Weksel ten musi wypełnić i zapłacić. Czekamy.

Cat.

CASCARINE
LEPRINCE
L E C Z Y
PRZYCZYNY I SKUTKI
ZATWARDZENIA

Sprzedaw w aptekach i składach aptecznych.

D-r ZARCYN
wnowił przyjęcia chorych.

Odezwa rządu.

Powołany przez Marszałka Sejmu, działającego w myśl art. 40 Konstytucji, Rząd złożył swą władzę w ręce Prezydenta Rzeczypospolitej obranego przez Zgromadzenie Narodowe.

Tragiczne wydarzenia ostatnich dni głęboko wstrząsając sumieniem wszystkich obywateli Rzeczypospolitej, domagają się zbiorowego wysiłku aby raz na zawsze usunąć możliwość ich powtórzenia. Przyczyny tych wydarzeń leżą w rozkładzie moralnym, jaki toczył z początku życie publiczne w Polsce; przeciwko temu rozkładowi musi się zwracać zdrowe poczucie obywatelskie.

Rząd rozumie, że dzisiaj nie dość jest utrzymać tymczasowo ład i spokój, że ponadto musi być osiągnięty taki poziom moralności ducha publicznego, któryby dawał pewność wewnętrznego odrodzenia i wywyższenia Rzeczypospolitej.

To odrodzenie moralne, oparcie rozwoju Rzeczypospolitej na poszanowaniu prawa i słusności społecznej, wykorzystaniu wszelkiego sobkocstwa partyjnego czy jednostkowego uważa Rząd nie tylko za hasło na przyszłość, ale za bezpośrednie zadanie swojej pracy na dzisiaj.

Odpowiednie zarządzenia zmierzające do usunięcia zła jakie się wkładło do życia państwowego, zostaną podjęte w zakresie działania Rządu niezwłocznie, zarazem Rząd wystąpi z planem niezbędnej naprawy życia państwowego i usunięcia jego dotychczasowych niedomagań.

Niezłomnie wierząc w zycie wartości moralne i obywatelskie narodu, Rząd wymaga stanowczo od wszystkich obywateli bezwzględnej posłusztwa i lojalnego współdziałania oraz nie przeszkadzania Rządowi przez jakikolwiek nieuprawnione samodzielne wystąpienia.

WARSZAWA, dnia 16 maja 1926 roku.

Prezes Rady Ministrów i Minister Kolei dr. Kazimierz Bartel
Minister Spraw Wojskowych Józef Piłsudski, Marszałek Polski.

Pogrzeb ofiar.

WARSZAWA 17.V. PAT. Dziś o godz. 2 ej popołudniu na cmentarzu wojskowym za Powązkami odbył się zbiorowy pogrzeb ofiar niedawnych wypadków na ulicach Warszawy.

Przewieziono uprzednio z różnych szpitali trumny ze zwłokami w liczbie około 250 ułożono obok siebie w czterech wielkich mogiłach, na których odprawiono kolejno modły liturgiczne duchowieństwo katolickie z księdzem biskupem połowym Gallem na czele, prawosławne z biskupem Dionizym oraz ewangelickie z seniorem Scheperem.

Uroczystość żałobną zakończył hymn narodowy, odegrany przez orkiestrę wojskową.

W pogrzebie wzięli udział członkowie rządu z Prezesem Rady Ministrów Bartlem na czele, wice marszałkiem Sejmu i Senatu, liczni posłowie, generałcja, delegacje ochotnicze od pułków, przedstawiciele władz miejskich, reprezentanci organizacji społecznych oraz rodziny poległych.

Stolica powraca do normalnego wyglądu.

WARSZAWA, 17.V. (tel. wt. Słowa). Stolica przybrała już zupełnie normalny wygląd. Ruch tramwajowy odbywa się prawie na wszystkich liniach. Telefony prywatne i ówczyste zaczęły funkcjonować. Jedynie tylko drzewa oraz ślady kul na murach świadczą o irracjonalnych dniach ubiegłego tygodnia.

Przyczyny samobójstwa gen. Sosnkowskiego.

Źródła berlińskie w ten sposób oświetlają czyn samobójczy generała Sosnkowskiego: General Sosnkowski usiłował poprowadzić wojska na pomoc Piłsudskiemu. Wiadomościami o tem oburzyła oficerów wojska polskiego. Oddziały gen. Sosnkowskiego zostały otoczone przez gen. Hausnera. Oczywiście Sosnkowskiemu nie pozostawało nic innego do wyboru jak się zastrzelić.

Stan zdrowia Sosnkowskiego.

POZNAŃ, 17.V. Pat. Według informacji otrzymanych od dyrektora kliniki chirurgicznej Uniwersytetu Poznańskiego prof. d-ra Jurasa, od dzisiejszej nocy nastąpił w stanie zdrowia gen. Sosnkowskiego zwrot ku lepszemu, tak że bezpośrednio niebezpieczeństwo już minęło. Od pierwszej chwili czuwają przy łóżku chorego bez przerwy generalny dyrektor i kilku asystentów Uniwersytetu.

Dementi sowieckie.

WARSZAWA, 17.V. Pat. Dzienniki sowieckie z dnia 16 bm. ogłaszają następujące dementi Tassa: Z powodu doniesień, które pojawiły się w prasie zagranicznej o rzekomej koncentracji wojsk sowieckich na granicy polskiej w związku z ostatnimi wypadkami w Polsce Tass jest upoważniony do zaprzeczenia tym doniesieniom, przyczem stwierdza, że rząd sowieckowy zatwierdził w tym wypadku, jak i we wszystkich wypadkach wstrzymuje się od mieszania się w sprawy wewnętrzne państw.

Echa wypadków warszawskich w Wiedniu.

WIEDEN 16 maja (U). «Die Stunde» zamieszcza o wypadkach w Polsce szereg artykułów i informacji. Na wstępie numeru zamieszcza wiadomość, zaopatrzoną obryzmiem trzyszpaltowym tytułem, iż Marszałek Piłsudski ma zamiar obwołać się królem polskim...

Generalne podjęcie pracy w Londynie.

LONDYN, 17.V. PAT. Według napływających ze wszystkich stron wiadomości, robotnicy wszędzie powracają do pracy. W Londynie tłumy robotników zbierają się przed biurami transportowymi w oczekiwaniu na pracę.

LONDYN, 17.V. PAT. Dziś w całej Anglii podjęto pracę. Dzienniki londyńskie wyszły dziś popołudniu po raz pierwszy od dnia wybuchu strajku w swej zwykłej szacie. Normalne ranne wydania ukazały się dziś jedynie na prowincji.

LONDYN, 17.V. PAT. Ze składek publicznych wpłynęło od czasu ukończenia strajku powszechnego 55 tysięcy funtów szterling. tytułem ofiar na zasilenie funduszu policyjnego, jako dowód uznania zasług służby policyjnej.

LONDYN 17.V. PAT. Funt szterlingowy notowano na giełdzie dzisiejszej wyżej równoważnika złota. Jest to pierwszy wypadek w ciągu ostatniego 10-lecia, w którym waluta angielska osiągnęła tak wysoki kurs. W tranzakcjach na Nowy York funt notowano według kursu 4,861 i 3/4 a nawet 4,87.

Pogłoski o zamachu monarchistycznym w Berlinie.

WARSZAWA, 17.V. PAT. Ministerstwo Spraw Zagranicznych bezpośrednio po pojawieniu pogłosek o zamachu monarchistycznym w Niemczech zniósło się z poselstwem polskiem w Berlinie, ustalając w tej drodze ich całkowitą bezpodstawność.

KATOWICE, 17.V. PAT. Oddział bytomski biura Wolfa zaprzecza kategorię wiadomości o zamachu monarchistycznym w Berlinie.

Uganiecie się za legalizmem.

Nie ulega wątpliwości, że Marszałek Piłsudski zamierzył demonstrację zbrojną dla obalenia rządu Witosza, lecz doszło do wojny domowej. Prasa lewicowa obrzuca obelgami rząd i generalów za stawianie oporu, jakby obowiązkiem rządu i wojska było kapitulować przed Marszałkiem Piłsudskim i tą siłą zbrojną, na czele której stał Piłsudski.

Wojsko, które było się pod Piłsudskim wierzyło, że ratuje państwo od tego marazmu, od tego posuwania się do upadku, jaki dla wielu był oczywistym. Marszałka Piłsudskiego i jego wojsko usprawiedliwić może tylko zasada Salus Republica suprema lex esto. Wojsko, które walczyło w obronie Belwederu spełniało swój zwykły obowiązek. Do zaszczytnych czynów w dziejach naszych zaliczyć trzeba bohaterską obronę ze strony podchorążych. Nie pociągają ich osoba prezydenta Wojciechowskiego, urok bowiem tego człowieka, wyniesionego przypadkowo na krzesło prezydenta, był żaden. Nie byli szermierzami kierunku rządu, lecz spełniali nakaz swego honoru wojskowego, swego obowiązku. Oba walczące odłamy wojska szły przeciwko sobie w imię obowiązku względem ojczyzny. Trzeba nie dopuszczać rzucania w dalszym ciągu obelg, oszczerstw, kalumnij na zwycięzcy. Mamy nadzieję, że rycerski duch Marszałka Piłsudskiego potrafi temu kres położyć. Siady psychicznej wojny domowej winny być jaknajszybciej zatarte.

W kilka dni przed zamachem Piłsudski odrzucił propozycję lewicy staniać na czele rządu lewicy, lub przyjęcia udziału w jej gabinetcie. Piłsudski oświadczył wyraźnie, że nie chce być mężem zaufania lewicy lecz pragnie być mężem zaufania państwa.

Wojna wytwarza nową sytuację i zwycięstwo jest źródłem prawa, gdyż siła jest prawą rodzicielką. Tu nie trzeba żadnej fikcji legalności. Przy znacznym rozlewie krwi żaden gabinet ministerjalny mianowany w imieniu tymczasowego prezydenta nie może być listkiem figowym, zakrywającym zamach stanu.

Jesteśmy naogół zwolennikami legalności, lecz dzieje wykazują, że w wielu wypadkach legalność musi być uchylona na pewien czas dla wykonania reformy zbawczej, która drogą legalną nie mogłaby być dokonana.

W wielu państwach na początku ery konstytucyjnej wprowadzano ordynację wyborczą, której zachowanie było by niebezpiecznym dla bytu lub polegi państwa i ta ordynacja wyborcza była znoszona za pomocą zamachu stanu monarchy, który opierał się na swej moralnej powadze i armji. Piłsudski, jako główny twórca polskiej siły zbrojnej, posiadał moralną siłę w armji i znaczną część armji za sobą. On więc mógł dokonać chirurgicznej operacji, niezbędnej dla uzdrowienia politycznego i gospodarczego Polski. Lecz tu trzeba jasno i wyraźnie powiedzieć, że się bierze ciężar władzy i całą odpowiedzialność na siebie.

Zamach stanu w państwie rządzone przez Sejm i rząd z jego łona jest usprawiedliwiony wówczas, gdy się uznaje, że ordynacja wyborcza i konstytucja nie są wyrazami świadomości i woli narodu, lecz konsekwencją tego musi być rozwiązanie ciał prawodawczych i proklamowanie zmiany konstytucji i dyktacji wyborczej. Lecz nie należy uganiać się za fikcją, powoływać do życia rząd tymczasowego prezydenta, dawnego marszałka Sejmu, którego władza pochodzi ze źródła tegoż Sejmu, który jest uznany za źródło państwowej choroby. Nie można też, raz obalwszy zbrojną ręką rząd wyłoniony z Sejmu, zbierać Zgromadzenie Narodowe, t. j. wspólne posiedzenie Sejmu i Senatu dla wyboru prezydenta. Jeżeli Piłsudski sam chce objąć władzę, niepotrzebnie sankcji Sejmu i Senatu. Przyjmując władzę z rąk Sejmu i Senatu bierze ją na zasadzie Konstytucji, t. j. w granicach konstytucji, czyli władzę bardzo nikłą, której przed kilkoma laty nie chciał przyjąć ze względu na jej niedostateczność. Może Piłsudski kogo ze swych mężów zaufania zechce osadzić na krzesle prezydenta? Lecz jakąż będzie władza tego prezydenta? Czy ma on być wykonawcą woli Piłsudskiego, jakimś figurantem? Czy on pójdzie następnie zbyt nalewo lub naprawo niezgodnie z wolą Piłsudskiego? Lepsza dyktatura otwarta, wyraźna, niż szereg fikcji. Dyktator Piłsudski winien ogłosić się Naczelnikiem Państwa, zapowiedzieć zmianę ordynacji wyborczej, powołać do życia komisję fachowców dla ulżenia konstytucji i nowej ordynacji wyborczej, a dla dawanania odpowiednich dyrektyw prawom gospodarczym, których rozstrój doprowadza państwo do upadku, powołać do życia „tymczasową radę gospodarczą”.

Nie ulega wątpliwości, że P. P. S. chciałaby wyzyskać wypadki majowe na swą korzyść. 13 maja podejmowała strajk, który nie wpłynął na akcję zbrojną obu stron. P. P. S. chodziło o wyzyskanie przewrotu dla swych celów partyjnych. Dziś wola o rząd robotniczo-włościański. Co to jest. Jest to rząd agitatorów robotniczych i chłopskich, jest to rząd z wykluczeniem twórców pod względem umysłowym i gospodarczym sił w narodzie. PP, Perlowie i Liberanowie pragną likwidować naszą armję, pp. Posner i Niedziałkowski zdecydowani pacyficy, co mogą oni mieć wspólnego z tą częścią naszej armji, która znajduje się pod wodzą Piłsudskiego.

„Wyzwolenie”, „Związek Chłopski”, to są formacje szerzące anarchję w Polsce, staczające się do bolszewizmu. Nienawistę tych dwóch partji do Witosza jest wielką, bo Witos jest ośrodkiem stronnictwa państwowego chłopskiego i jest przeciwwagą ich anarchistycznej tendencji. Obie te grupy usiłują przedstawić ideę wypadków majowych, jako walkę orężną dla obalenia rządu Witosza. Nie używa się jednak wielkich armat dla zabicia małego wrobla.

Sytuacja dziś przedstawia się groźnie nie ze względu na zbliżającą się rewolucję, lecz na chaos i bezsens państwowy z powodu, iż wypadki majowe nie stają się zbawczą operacją, i po nich następuje powrót do dawnego Sejmu, tylko sterowanego, bezsilnego wobec obawy wojny domowej.

Polska pożąda silnej władzy i ustroju politycznego opartego nie na zasadach Konstytucji 17 marca 1921 r. Piłsudski jeżeli pójdzie w kierunku tych pożądań, będzie uważany za opatrnościowego męża stanu, w przeciwnym zaś razie za bezcelowego krwawiciela narodu.

Władysław Studnicki.

Sejm i Rząd.

Rada Ministrów.

WARSZAWA 17.V. (tel. wt. Słowa) Dziś o godzinie 7-mej zebrała się Rada Ministrów, na której dyskutowano techniczną stronę Zgromadzenia Narodowego.

Przypuszczalny następcą p. Gliwica

WARSZAWA, 17.V. (tel. wt. Słowa). Prawdopodobnie stanowisko Dyrektora Departamentu Handlu Zagranicznego opróżnione przez ministra Gliwicę zostanie powierzone p. Rene Sygietyńskiemu, dotychczasowemu naczelnikowi wydziału handlu zagranicznego.

P. Borzęcki pełni nadal swe funkcje.

WARSZAWA 17.V. (tel. wt. Słowa) Główny Komendant Policji Państwowej p. Borzęcki po zwolnieniu z Cytaeli, gdzie był internowany zjawił się u Marszałka Rataja, który mu oświadczył, że ma nadal pełnić swe obowiązki, poczem p. Borzęcki przedstawił się ministrowi spraw wewnętrznych p. Młodzianowskiemu.

Przeniesienia i nominacje.

W stan nieczynny został przeniesiony podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych oraz kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych Kajetan Dzierżykraj Morawski. Na jego miejsce podsekretarzem Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych mianowany został były poseł w Angorze p. Roman Knoll.

Pozatem w stan nieczynny został przeniesiony podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Olpiński.

Wojewodą Wileńskim mianowany został b. minister spraw wewnętrznych Raczewicz.

Wreszcie w stan nieczynny przeniesiono naczelnika wydziału w Ministerstwie Skarbu Stanisława Kauzika oraz kierownika Ministerstwa Robót Publicznych Rybczyńskiego, byłego podsekretarza Stanu w tem Minijsterstwie.

Poczta i telegraf pracują normalnie.

WARSZAWA 17.V. (tel. wt. Słowa). Poczty i telegrafy pracują na całym terenie państwa normalnie. Wskutek wypadków ostatnich dni powtórzyły się większe zatory korespondencji, które są już usunięte. Nadzór wojskowy nad pocztą zniesiono.

Choroba marszałka Rataja.

WARSZAWA, 17.V. (tel. wt. Słowa). Marszałek Rataj w dniu dzisiejszym niespodziewanie zaniemógł.

Poś. Witos.

WARSZAWA 17.V. (tel. wt. Słowa). Dziś w godzinach rannych poś. Witos opuścił Warszawę i wyjechał do Wierchostawia.

Losy internowanych generałów.

WARSZAWA, 17.V. (tel. wt. Słowa). Co do internowanych generałów Zagórskiego i Rozwadowskiego, w których sprawie czyni energiczne zabiegi marszałek Rataj, o ile zakończą się one nie pomyślnie, staną generałowie przed sądem wojennym.

Kupuje

potrzebne mi do studjów dzieła filozoficzne

w językach: polskim, rosyjskim, francuskim i niemieckim zwłaszcza poszukuję książek wydanych przez Polskie Towarzystwo Filozoficzne we Lwowie, przez Kasę Mianowskiego w Warszawie szczególnie zaś:

1. W. James «Pragmatyzm»
2. J. Góluchowski «Filozofja i Życie»
3. Im. Kant «Prolegomena» do wszelkiej przyszłej metafizyki...
4. tegoż «Uzasadnienie Metafizyki Moralności»

oraz polskiego przekładu Schopenhauera «O początkowym źródle twierdzenia o podstawie dostatecznej».

DOWIEDZIEĆ SIĘ w Adm. «SŁOWA».

1926 r. 1926 r.

BUSKO

Państwowy Zakład Zdrojowy ziemi Kieleckiej

Sezon letnie od 1 maja do 31 października

Kąpiele siarczano-słone i mufowe, wodolecznictwo, leczenie elektrycznością, leczenie światłem, kąpiele słoneczne. | | | | |

Dojazd: stacja kolejowa KIELCE, skąd autobusami do zakładu.

1926 r. 1926 r.

Ofiary walk.

Podczas tragicznych dni walk w stolicy zabili zostali: kpt. Antoni Szymański, por. Michał Gontkowski, por. Szczepan Olchowicz, Karol Ślurczyński, sz. 71 p. p., Waclaw Chrzęszczyński, sz. 71 p. p., Woźniak, wachmistrz I. D. San. Dawid Hauptman, sz. 36 p. p., Stanisław Ałciński, sz. 36 p. p., Joachim Jakubowicz, sz. 1 pułku, Zdzisław Olszański, sz. 1 pułku, Iko, sz. 1 pułku, Stanisław Ziembowicz, sierż. przyb. szwad. Jan Bendor, sz. 10 p. p., Sidór Siemaszko, sz. 71 p. p., Kazimierz Pawluk, sz. 15 p. p., Bogusław Mateczkowski, plut. I pułku sz. 1 pułku, Grabowski, sz. 67 p. p., Franciszek Aleksański, sz. 58 p. p., Eugeniusz Szewczyk, sz. 1 pułku, Marjan Miącz, sz. 1 pułku, M. S. wojsk., Józef Lomerański, sz. 71 p. p., Bolesław Kucia, sz. 1 pułku, Stanisław Wiśniewski, sz. 1 pułku, Stanisław Woźniak, I. D. A. K., Bolesław Kowalczyk, sz. 10 p. p., Antoni Medwicki, of. szk. inż., W. Kuntzi z 58 p. p., Wincenty Stachowski, kapr. 58 p. p., Wincenty Antkowiak, kapr. 58 p. p., Jan Suchocki, sierżant, Waclaw Steczek, sz. 1 pułku, Karol Marszałkowski, sz. 1 pułku, Michał Gawras, sz. 1 pułku lotn., Michał Pomorski, por. I. p. art. przeciwlotn., Jan Przeworski, sz. 58 p. p., Stanisław Świąton, sz. 1 pułku, Kazimierz Głazycki, I. p. utanów w szk. wojsk., Lucjan Nadrowski, kpt. 22 p. p., Adolf Zauerman, lat 31, Stefan Bigos, Wydrzych, Michał Szymański, Józef Ciągiewicz, lat 25.

Wojskowi: Ryszard Popławski, por. baonu C. K. M., Rembertów, Jan Iwan, lat 22, szereg, Władysław Leśniewicz, lat 25, szereg. 10 p. p., Ignacy Ziolkowski, szereg, Kazimierz Łacki, lat 25. — Jan Wojcik student, Stefanja Wiśniewska krawcowa, Aleksander Głazycki, lat 25, oficer szkoły podchor., Ryszard Popławski, porucznik, Teodor Iwanow, sz. 22 p. p., Bolesław Kawatek, lat 23, sz. 22 p. p., Władysław Leśniewicz, lat 25, sz. 10 p. p., Władysław Odrzywołek, lat 23, sz. 21 p. p., Henryk Lewandowski, lat 22, sz. 1 p. saperów, Jan Iwan, lat 22 kapt. 37 p. p., Biały Jerzy, kpt. 5 dep. wojsk. lotn., Niekrasiewicz, kpt. 1 pułku lotników,

Konstanty Kozietło, major 1 pułku lotn., Stanisław Rose, plut. 1 pułku szwoleżerów, Aleksander Ratajczak, lat 23, sz. 57 p. p., Józef Cieślak, lat 22, sz. 10 p. p., Mieczysław Bem, lat 22, elektrotechnik (Skaryszewska), Bol. Sosnowski, Franciszek Grudziak, lat 25, kapt. 71 p. p., Eugeniusz Żywicki, lat 22, sz. 1 p. wojsk. łączn., Franciszek Grudziak, lat 25, kapr. I. p. łączn., N. N. sz. 1 pułku, Franciszek Sikora, lat 23, sz. 1 p. legion., Władysław Dmoch, lat 17, sierżant (Mokotowska 14), Szlama Działowski, lat 29, sz. 10 p. p., Józef Wnówrowski, lat 20, kanonier I. d. a. Abram Cukierman, lat 21, handlarz — 8d bombę na Nowym Jęzdzie, Walenty Czachowski, lat 54, Marjan Kabat, lat 42, Władysław Marczak, lat 16, praktykant rusznikarski, Julja Chendoszko, lat 16, Jan Lesiak, lat 35, robotnik, Zofja Gawandowiczowa, lat 18, Sawicki Juljan, Sawicki Henryk, Kawatek Bolesław, Szymański Ksawery, Ziomek Jan, Wąsowski Stanisław, Grabowski Bronisław, Tadeusz Frank-Wiszniewski, podpułkownik szef sztabu dowodząca 3 dywizji legionów, Dworakowski major, Kaz. Głazycki porucznik, Babierz kapral, Karol Haubka, strzelec, Hodorowicz, kpt. 71 p. p., Aleksander Osiecki, lat 22, szereg. 36 p. p., Sowiński Władysław, lat 21, szereg, 36 p. p., Szypowski Henryk, Pięka Piotr, Stanisław Brzeziński, Ludwik Szmidt lat 19, robotnik, Bronisław Grabowski, lat 40, Aleksander Wydrzyński, lat 24, Walenty Jańczak, sierżant 57 p. p., Kuliński Kazimierz, szwoleżer 1 pułku, Kwilant Józef, lat 30, ślusarz, Patyra, st. sz. (podchorążych szkoły oficerskiej), dwóch szeregowych 21 p. p., Stanisław Przecławski, student (ul. Krucza 29), por. Sobieski z 13 pp., Szczerba Stanisław uczeń, Dawid Kaufman, Leon Oichowski, Nogaczski kapr. z 36 pp., Józef Bartnik sz. z 22 p. p., Kazimierz Żyliński stud. politechniki, Antoni Fiorczak sz. 31 p. p., Szmul Kalman sz. 37 pp., Boruch Rozenkower krawiec, Tadeusz Czok plut. z 30 pp., Szlama Działowski, Józef Wronowski kanonier 1 Dywizjonu artylerji konnej, Józef Niedzielski por. 8 pp.

Sytuacja w kraju.

Co mówi min. Młodzianowski. Min. Spr. Wewnętrznych p. Młodzianowski w rozmowie z współpracownikiem „N. K. Polskiego” udzielił następujących informacji o sytuacji w kraju po minionej walce.

Zapytany na wstępie o dalsze losy członków b. rządu p. minister rzekł: — Członkowie b. gabinetu p. Witosa — są wolnymi ludźmi; w chwili, gdy opuścili Wilanów rozjechali się. Ani możności ani tytułu do wyznaczenia im miejsca pobytu rząd nie ma.

— Jaki jest los generałów Rozwadowskiego, Zagórskiego i in? — „Wszyscy znajdują się w Wilanowie. Natomiast generał Malczewski, jako minister spraw wojskowych, został uwolniony.

O ogłoszonym przez rząd p. Witosa stanie wyjątkowym, który tak bardzo dokuczał obywatelom, powiedział p. minister: — Ustawa o stanie wyjątkowym okazała się po dokładnym zbadaniu fikcją. Nie zdążyła ona wejść w życie, nie ma też podstaw prawnych.

— A kiedy zostaną uruchomione telefony? — Dołożę ze swej strony wszelkich starań, aby to stało się jaknajprędzej. Tymczasem trzymam na nich rękę wojsko. Ale ponieważ wszystkie pozostałości walki zostaną usunięte, więc znikną ograniczenia ruchu „goźdźny restauracyjny”, ograniczenia różnów telefonicznych, zniknie też cenzura prawnicza wraz ze stanem wyjątkowym.

— A na prowincji, czy wyjątkowe zarządzenia władz również będą usunięte? — Oczywiście! Województwa zresztą otrzymały od b. ministra spraw wewnętrznych via Kraków doniesienie telefoniczne dopuszczające rozszerzenie stanu wyjątkowego, wprowadzonego w stolicy, — i w innych miastach. Było to pozwolenie warunkowe, bezpodstawne.

Pytamy o sytuację w poszczególnych miastach. — We Lwowie — mówi minister — ograniczenia wprowadzone przez władze wojskowe, zostaną cofnięte.

— A jak się przedstawia sytuacja w województwie poznańskim? — Mimo wysłania wczoraj odpisu aktu abdykacji p. Prezydenta i rezygnacji rządu, panując w Poznaniu dezorientacja, niewiara i wstrętliwość w stosunku do obecnego rządu, Natomiast na Pomorzu jest dobrze.

— Więc tylko Poznań? — Tak. Ale chyba nie na długo. Jak się Poznań przekona o legalizmie obecnego rządu i jego hasłach konstytucyjnych, nie odmówi swe gołdy na pacyfikację — zakończył p. minister spraw wewnętrznych.

Reorganizacja Rady Ligi.

Główne postanowienia przyjęte przez komisję. GENEWA 17 V. Pat. Przyjęte przez komisję reorganizacji Rady Ligi główne postanowienia są następujące: niestali członkowie Rady Ligi będą obierani na okres lat trzech, po upływie którego mandat ich wygęśnio ile zgromadzenie większością dwóch trzecich głosów nie postanowi inaczej. Zgromadzenie może niezależnie od powyżej zaznaczonych postanowień zdecydować w każdej chwili większością dwóch trzecich głosów o nowym wyborze wszystkich niestających członków Rady Ligi, przyczem zasady tego nowego wyboru ustali samo Zgromadzenie.

liczność niestających członków Rady będzie powiększona do dziewięciu. Najbliższe Zgromadzenie dokona wyboru dziewięciu niestających członków Rady, z czego trzech na okres trzechletni, trzech na okres dwuletni, i trzech na okres 1 roku.

Przedstawiciele Hiszpanji i Brazylii powstrzymali się o głos. Zyczyli sobie bowiem ażeby na obecnej sesji zatwierdzono również sprawę powiększenia liczby stałych mandatów w Radzie. Przedstawiciele Chin i Urugwaju domagali się, ażeby w sprawozdaniu dla Rady Ligi Narodów zaznaczono wyraźnie, że przy rozdziale niestających miejsc geograficzne punkty widzenia znajdują należyte uwzględnienie.

Posiedzenie Sejmu Śląskiego.

KATOWICE 17 V. Pat. Dziś o godz. 10 rano rozpoczęło się posiedzenie Sejmu Śląskiego, które trwało bardzo krótko. Na wstępie Marszałek Wolny odczytał pismo p. Wojewody Śląskiego zawiadamiające o rezygnacji Wojciechowskiego i o dymisji rządu Witosa. Po uchwaleniu w trzecim czytaniu ustawy o finansach komunalnych przyjęło rezolucję klubów Ch. D. i N. P. R. stwierdzającą, że na skutek ostatnich wypadków sytuacja gospodarcza zaczyna się komplikować. Brak wagonów węglowych może pociągnąć za sobą wzrost lichwy i bezrobocia. Sejm powinien wpłynąć na odpowiednie władze celem zapobieżenia temu brakowi.

Starcie z Litwinami koło Podgaju.

Panujący od pewnego czasu na granicy litewskiej zupełny spokój został w dniu 15 b. m. zakłócony przez Litwinów. Pikieta alarmowa K.O.P. pełniąc służbę w bliskości Drawca (w odległości 1 kilometra od Podgaju) zauważyła dwóch konnych funkcjonariuszy litewskiej straży granicznej, wkraczających na nasz terytorjum. Wobec tego, że na okrzyk „stój” kawalerzyści się nie zatrzymali, pikieta dała ognia z karabinów, a następnie rzuciła granat ręczny. Jeźdźcy cofnęli się, ale niebawem ustawili otoczyć naszą pikieta w sile jednego patrolu, przyczem z innej strony posterunek polski został zaatakowany przez oddział pieszy. W wyniku powstałej strzelaniny, Litwini zmuszeni byli cofnąć się. Straty w ludziach po naszej stronie niema.

Delegacja Min. Spr. Zagr. w Wilnie.

W dniu wczorajszym przybyli z Warszawy do Wilna pociągiem pospiesznym dwaj przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych, w celu zebrania ścisłych danych, dotyczących osób wysiedlonych ostatnio z Litwy Kowieńskiej. W tym też celu odbyła się w dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych konferencja w Starostwie pow. Wil. Trockiego, przy udziale wspomnianych przedstawicieli i referenta do spraw pogranicza i zastępcy starosty p. Montwilla. Zaznaczyć należy, iż głównym zadaniem pomienionych przedstawicieli jest szczegółowe zbadanie i stwierdzenie tożsamości poszczególnych osób b. stałych obywateli Litwy Kow., które nieprawie, pod jakimś bądź pozorem, jako Polacy zostali wysiedlone z granic Litwy. Zainteresowani w sprawie powyższej mogą się zgłaszać w dniu dzisiejszym do Starostwa pow. Wil. Trockiego, ul. Subocz w godzinach przedpołudniowych. Wrazie zachodzącej potrzeby delegacja ta est gotowa przedłużyć swój pobyt w Wilnie na dni kilka.

W pustyniach Azji środkowej.

Do Petersburga przyjechał w tych dniach inżynier W. S. Zacepin, kierownik ekspedycji naukowej, która miała na celu zbadanie dróg wodnych w Azji Środkowej. Wyprawa ta stworzyła nowe połączenie wodne z Afganistanem. Dotychczas żegluga na rzecę Amu-Darja była niemożliwa, gdyż liczne skały i nierówne dno były temu na przeszkodzie. Obecnie została rzeka Amu uregulowana, dzięki czemu ludzie mogą się teraz bardzo wygodnie przemieszczać wzdłuż granic Afganistanu aż do miasta Saraj-Bardzo cenne prace wykonała ekspedycja w delcie Amu-Darji. Nad rzeką tę mieszkają potomkowie uralskich Kozaków-staroobrzędowców, których w swoim czasie zesłał tu car Mikołaj I.

W pobliżu Kozaków znajdują się osady ludności tubylczej — Karapalników, którzy mieszkają w prymitywnych szałasach. Po nieważ nazyli nie znają oni zupełnie, rozpalają wieczorem ogniska, a dym wydostaje się przez otwór znajdujący się w dachu szałasów. Europejczycy znajdują jedynie mężczyzn, kobiety ich natomiast nigdy nie widzieli. Kiedy ekspedycja przybyła do osady, powstała wśród kobiet na widok Europejczyków wielka panika.

Po pewnym czasie się jednak uspokoiły i przyniosły przybyszom mleko. Pieniężny jednak przyjąć nie chciały, gdyż nie znają wogóle ich znaczenia. Inżynier Zacepin podarował im świecę, którą ku wielkiemu jego zdziwieniu kobiety z wielkim apetytem zjadły.

Jak leciała „Norge“.

RZYM 17 V. Pat. Agencja Stefanięgo ogłosiła następujące sprawozdanie przesłane drogą radiową przez Nobilego z Nome, które otrzymał dziś z rana Mussolini.

Lot Spitzberg biegun północny i Alaska odbył się szczęśliwie, przyczem przeleciało w 11 godzin około 5300 kilometrów. Pierwszą część lotu polarnego dokonano bez trudności.

W drugiej części lotu od bieguna do Cap Barow utrudniały podróże niebezpieczne powłoki lodu tworzące się na pewnych częściach metalowych statku powietrznego.

W okolicach Nome dął gwałtowny wiatr ze śniegiem. Korzystając z chwilowego uspokojenia wyładowaliśmy szczęśliwie w bardzo pomyślnych warunkach.

Jeśliby warunki atmosferyczne były bardziej sprzyjające, oraz gdyby nasz aparat iskrowy nie został już przed dwoma dniami uszkodzony, udałby się jeszcze dalszy lot na jakieś 1000 kilometrów, gdyż pozostała na pokładzie rezerwa benzyny na to pozwalała.

W okresie ostatnich trzech dni w którym lot dokonywano przy warunkach atmosferycznych tak wyjątkowych zachowanie się statku było godne podziwu.

Tak dokonywany został lot z Rzymu przez biegun północny na Alaskę, przyczem dystans 13 tysięcy kilometrów, przebył został w 172 godzinie przewyższając ustalone w programie lotu przewidywania. Statek powietrzny potwierdził w ten sposób swą zdolność utrzymania się w powietrzu we wszystkich możliwych warunkach. (—) Nobile.

Kamienie żółciowe

zmiękczą i usuwa CHOLEKINAZA H. Niemojewskiego.

Kamienie schodzą bez bólu. Ataki w zupełności ustają.

Objawy (początkowe): Ból w bokach i dolku podsercowym (gdzie schodzą się żebra) Pobojełwanie w wątrobie. Skłonność do obustukcji. Język obłożony. Odbywanie gazami. Wzdęcia i burczenie w kiszcech. Bóle i zawroty głowy.

Objawy (podczas ataków): w dolku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylniej — w pasie — krzyża — sięga aż pod łopatkę. Wzdęcia brzucha, rozszalenie żebra i parcie na kiszki stołową. Niekiedy wymioty żółcia, dreszcze, zimne poty, żółtaczka.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych Skład główny: Warszawa Nowy-Swiat 5. (dewa oficyna I piętro).

HYGIENA CZY KOKIETERJA

SADZIE PANIE SAME ...

KREM SIMON „Crème Simon“ uwalnia skórę od wszelkich niedoskonałości, pobudza życiowe funkcje naskórki i nadaje w ten sposób miękkość, delikatność i aksamiłność skórze, białość i czystość cerze.

Bajkowa śnieżność tego doskonałego toaletowego Kremu, jego zapach z czystych esencji kwiatowych, jest własnością dzięki której Puder Simon „Poudre Simon“ się nie osypuje, wykańczając w sposób tak przyjemny toaletę kobiety, że ta nie wie już, gdzie się kończy hygieny... a gdzie się rozpoczyna kokieterja.

DO NABYCIA WSZĘDZIE

Krem, puder i mydło Simon
Crème, poudre & savon Simon

Parfumerie Simon, 59 Fg. St. Martin, Paris.

Edward hr. Raczyński.

Wspomnienie pośmiertne.

Generacje niezwykle składają się muszą na wydanie jeżeli nie tej miary, to w każdym razie tego rodzaju człowieka i niezawodnie o jego poprzedniczy niezwykły zostawili mu, każdy z osobna, coś wyjątkowo pięknego i wyższego. Już przedziwna na Rogalinie siedzący, jak go w rodzinie zowią „pan Filip“, zmarły w 1804 r., osobistość znaczna w Polsce epoki przedrozbiorowej, zapowiada w prawniku kult sztuk pięknych; śliczny jego portret maluje w Rzymie sam Pompeo Battoni, jedno z najlepszych płócien rogalińskich rodzinnej galerji. Zoną jego była Michalina z Raczyńskich, córka bardzo niezwykłego umyślem i zdolnościami człowieka, jakim był marszałek nadworny Kazimierz Raczyński, twórcą wspaniałej rezydencji w Rogalinie, szlachetnie stylowego pałacu końca XVIII wieku z galerjami i pawilonami, i Rogalina właściciel, przekazano tej córce, z Raczyńskiego wydaney. Synów mieli dwóch, młodszy z nich, Atanazy, znakomity dyplomata oraz pierwszy w rodzinie zbieracz wspaniałych obrazów dawnych mistrzów, oraz bardzo niezwykłego znaczenia historyk sztuki, autor niepośledniego dzieła o historii malarstwa pierwszej połowy XIX wieku. Ale gdy ten siedział głównie zagranicą i mniej miał z Polską związków, starszy Edward działalnością swoją i czującą wprost osobistością wypełnia niedłwie część dziejów Wielkopolski

Opalograph

Dodatki do Opalographu, jako to:

PEŁNY, FARB Y i t. d.

dostarcza Wytwórnia biurowy drukarki ze szklaną płytą „MILLOGRAPH“

L. Dobrzyński, WARSZAWA, Pawia 22/80-6.

Konto czekowe 12934.

Pięgi żółte plamy

usuwa: „Grem de ROSE“

Żądać w składach aptecznych i perfumeryjnych SKŁAD GŁÓWNY St. Kopeć Warszawa, Chłodna 55.

DRUSKIENIKI

źródło położone nad Niemnem i otoczone olbrzymimi lasami sosnowymi. Radioaktywne solanki. Chlorobromowe. Kąpiele: sol. sowe, kwasowogłowe, borowinowa. Hydroterapia. Elektroterapia. Kąpiele słoneczno-powietrzne. Plaża nad Niemnem. Kąpiele kaskadowe.

SUCHO, SŁONECZNIE, WESOŁO, TANIO!

Dużo spacerów i wycieczek. Rybołówstwo. Grzybobranie.

Sezon od 15go maja do 20 września.

Przed wyjazdem lub wynajęciem mieszkania prosimy zasięgnąć informacji, porad i wskazówek w biurze Zarządu: Warszawa, Marszałkowska 130 1-sze piętro.

Zamiast TRANU

Jecoroł

Magistra A. Bukowskiego

Syrup o przyjemnym smaku, bardzo chętnie przez dzieci przyjmowany, siołuje się przy anemji, ogólnym wyczerpaniu, chorobie angielskiej.

Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Uwaga: Żądać tylko z czerwonym podpisem „A. Bukowski“ i marką ochronną — trójkąt ze statywem.

Występować się naśladowictwo. Reg. Min. Zdr. Publ. Nr 214.

Doktor Z. Zeldowicz

Kobieta-lekarz Z. Zeldowiczowa

Przyjęcie 9-11 15-9 od 12-5 Chor. kobiece oraz spec. weneryczne, moczopłciowe i skórne ul. Mickiewicza Nr 24 (obok hol. Bristol) W. Zdr. P. Nr 31

E. Mieszkowski

Mickiewicza 22

KAPELUSZE

Borsalino, Habig, Płasz i krajowe od zł. 15 CZAPKI w wielokrotnym wyborze.

potrafił znaleźć i wybrać sobie do pomocy godnego nauczyciela, a był nim młody filolog i filozof wielkopolski, Stefan Pawlicki. Lat szesnastu właśnie kończył Edward Raczyński, gdy wybuchło powstanie 1863 r. Pan Roger, powstaniu zasadniczo przeciwny, bawiąc wówczas stale między Rogalinem a Poznaniem, gdy wybuchło, pomaga mu przeciw całej sile, działa politycznie, sprzedaje umyślenie na ten cel jeden ze znacznych swych kluczów, Mechlin i cała wielką zyskaną zeń sumę oddaje na cele powstania. Syn bawi podówczas w Berlinie z Pawlickim, jeszcze wtedy nie duchownym, i od razu postanawia uciekać do powstania. Ojciec dowiadując się o tem na czas i poprzedzając odsyła niedorośniętego młodzieńca do Szwajcarii, gdy zaś w ciągu lata 1863 r. bardzo wybitna jego powstaniowa działalność kompromituje go wobec rządu pruskiego i wzięciem grozi, tajnie opuszcza Wielkopolskę i w Genewie z synem się spotyka. Ale już wówczas zdrowie Rogera Raczyńskiego zaczęło szwankować na dobre. Po krótkim pobycie we Włoszech, z Florencji przenosi się do Paryża i tam umiera 24 lutego 1864. Wkrótce po śmierci ojca, na wiosnę 1864 r. gotuje się młody Raczyński wraz z Pawlickim do matury we Wrocławiu, skąd jednakże nagłe w czerwcu znika ze swoim bliskim przyjacielem, Rogerem Zioteckim. Obaj chcą koniecznie „czynu“, chcą mieć na sobie mundur polski i bić się za Polskę gdziekolwiek bądź. I oto obaj uciekają bez paszportów do Konstantynopola, do ochotniczego

pułku polskiego Czykowskiego. Po różnych perypetjach docierają tam wreszcie, ale rozsądny Czykowski młodzieniaszków do wojska zrazu przyjąć nie chce. W końcu jednakże zostają przyjęci jako prosił żołnierze do obozu polskiego pułku, gdzie pełnią służbę blisko przez 3 miesiące, aż do chwili, gdy wybuchła tam nagle straszna cholera, dziesiątkująca polskich żołnierzy. Tymczasem p. Morawski nareszcie wyszedł miejsce pobytu swego rycerskiego pupila i ostatecznie siłą poprostu sprowadził go z powrotem do Wielkopolski. Spotkanie ich jednak było bynajmniej nie groźne, ale — zważywszy charakter i uosobienia tych dwóch ludzi — odrazu niezmiernie czułe. Wkrótce potem zdaje Edward Raczyński maturę w gimnazjum w Ostrowie, w ślad za czem on, który ma przedewszystkiem w tym okresie życia kult munduru, chce udać się do Paryża i wstąpić tam do szkoły wojskowej w St. Cyr. Ale ostatecznie kończy się na tem, że do Paryża pojechałszy, oddaje się studjom prawniczym i tam zdaje pierwszy egzamin z prawa w roku 1866. Po dłuższym następnie pobycie w rodzinnym Rogalinie u ukończonej babki i w Jurkowie w ubóstwianych Morawskich, w r. 1867 jest znowu w Paryżu, a chwila to politycznie nader ważna, bo waga się właśnie losy istnienia niepodległości Państwa Kościelnego.

Dwudziestolenni młodzieniec marzy naturalnie o całkowitej niepodległości wielkiej, o zupełnym risorgimento włoskiego Cavoura, ale równocześnie widzi zagrożony Rzym pa-

dany pruski i już dwudziestodwuletni poborowy, zaryzykował wstąpienie do armji francuskiej jako ochotnik, a zaryzykował zarazem, gdyby nieszczeście spotkać go miało, utratę wszystkich majątków w Wielkopolsce, a zarazem i niezawodne rozstrzelanie na rozkaz pruskich oficerów. Mimo to włożył odrazu — po raz już trzeci — mundur prostego żołnierza i wstąpił najzupełniej tajnie, dla powyższych naturalnie powodów, jako ochotnik do t. zw. armji nad Loirą. Przez kilka miesięcy bit się w niej z Niemcami na zachód od Paryża, brał udział w bitwie pod Anis, a kryjąc się wszędzie zwłaszcza przed pruskimi jeńcami wytrwał w szeregu aż do końca wojny i do nieszcześniego dla Francji pokój w wersalskiego. Po wszystkich ohydach Komuny, a ufny jedynie w wielkość Gambetty i w to, że jego kierunek polityczny Francję zbawi — co nieraz aż do końca życia z zapalem powtarzał — opuścił pokrwawioną Francję, której służył jako tajemniczy ów „Monsieur Roger“ i podążył napowrót do Ameryki pogrzążyć się na dobre w ciężkiej górniczej pracy. Były to kopalnie zrazu srebra, a później przedewszystkiem miedzi w Peru, a głównie w Chili, w którym to przedsiębiorstwie miał znaczny udział finansowy i pracował niekiedy jak prosty górnik w dzikich górskich kopalniach. Trwało to blisko lat cztery.

Zaczął nowe życie w świętym podówczas ze względu na umysłowe i towarzyskie stosunki Krakowie. Matejko wymalował przepyszne jego popiersie, jako młodzieńca z brudą, z błyszczącymi oczyma, o głowie

KURJER GOSPODARCZY

ZIEM WSCHODNICH

Stan wyjątkowy w Wilnie.

Wobec ukazania się w niektórych dziennikach warszawskich wiadomości, że na terenie Wilna, zawieszony został stan wyjątkowy, czynnik mierzalowy w Wilnie, komunikacja, że zarządzenie o stanie wyjątkowym w Wilnie, dotychczas nie zostało jeszcze cofnięte, a odwołanie stanu wyjątkowego w Warszawie nie dotyczy Wilna.

W sprawie sprzedaży drzewa z lasów państwowych.

Sprzedaż drzewa w lasach państwowych dokonywana jest przez nadleśnictwa i dyrekcje lasów państwowych, w wyjątkowych tylko wypadkach przez Ministerstwo Rolnictwa i D. P. Uprawnienia nadleśniczeń w odniesieniu do ilości drewna, jakie mogą sprzedawać we własnym zakresie, są ograniczone. Większe ilości drewna są sprzedawane przez poszczególne dyrekcje lasów państwowych. Dyrekcji tych jest 10: w Warszawie, Poznaniu, Bydgoszczy, Toruniu, Siedlcach, Wilnie, Białowieży, Łucku, Lwowie i Radomiu.

Wszelkie transakcje na sprzedaż większych ilości drewna z lasów państwowych mogą być zawierane zasadniczo w wyniku uprzedniej licytacji, względnie konkursu ofert. Sprzedaż z przetargu w granicach rocznego etatu rębnego lub planu gospodarczego są dokonywane przez dyrekcje lasów państwowych we własnym zakresie; o sprzedażach natomiast obiektów, przekraczających ilościowo powyższe normy, decyduje Ministerstwo, wobec czego oświadczenie o sprzedaży przed dyrekcją jest wyłącznie z upoważnienia Ministerstwa.

Z wolnej ręki mogą być dokonywane transakcje przez dyrekcje lasów państwowych we własnej kompetencji na ilości drewna, nie przekraczające 800 m³ drewna tarcowego, 3000 m³ drewna użytkowego okrągłego, lub 8000 m³ przestrzennych drewna opałowego.

Kompetencji Ministerstwa Rolnictwa i D. P. zastrzeżone są długoterminowe umowy na eksploatację państwowych obiektów leśnych. Umowy takie traktowane są indywidualnie.

O wszelkich sprzedażach drewna z licytacji, jak również o ewentualnych konkursach ofertowych, Dyrekcje ogłaszają w miejscowej prasie, w „Monitorze Polskim”, oraz w tygodniku „Przemysł i Handel”. Niezależnie od powyższego, dyrekcje lasów państwowych winny zawiadomić Ministerstwo Spraw Zagranicznych o projektowanych sprzedażach większych obiektów, które zawierają drewno, względnie produkty drzewne, będące przedmiotem handlu z zagranicą (zarządzenie M. R. i D. P. z dn. 22 lipca 1924 r. nr. 4365 - L. IV).

Wobec wyżej wymienionych warunków, obowiązujących przy sprzedaży drewna z lasów państwowych, firmy zagraniczne, które chciałyby nabyć drewno w Polsce, winny zasięgać informacji oraz składać oferty bądź przez polskie placówki dyplomatyczne i handlowe zagranicą, bądź bezpośrednio do Ministerstwa Rolnictwa i D. P., względnie do właściwej dyrekcji lasów państwowych.

Przy zawieraniu transakcji wymagane jest złożenie przez kontrahenta kaucji w wysokości 5-10 proc. wartości nabywanego obiektu. Warunki i terminy uiszczania należności są wyszczególnione każdorazowo w ogłoszanych przez dyrekcje warunkach sprzedaży danego obiektu.

Drewno jest sprzedawane w lasach państwowych w stanie wyrobionym lub niewyrobionym (na pniu). W pierwszym wypadku należność za drewno użytkowe okrągłe, ciosane (budo i lupane) i tarcie jest pobierana od m³ masy drewna, od sztyki (szwele, śliprzy i t. p.), od kopy względnie lady (klepki). Drewno wyrobione

mienny jest niemożliwy do uskutecznienia. Poza tym wysuwana jest propozycja powołania specjalnych komisji kwalifikacyjnych, któreby przeprowadzały dostawy rządowe fachowe.

Wszystkie transakcje na sprzedaż większych ilości drewna z lasów państwowych mogą być zawierane zasadniczo w wyniku uprzedniej licytacji, względnie konkursu ofert. Sprzedaż z przetargu w granicach rocznego etatu rębnego lub planu gospodarczego są dokonywane przez dyrekcje lasów państwowych we własnym zakresie; o sprzedażach natomiast obiektów, przekraczających ilościowo powyższe normy, decyduje Ministerstwo, wobec czego oświadczenie o sprzedaży przed dyrekcją jest wyłącznie z upoważnienia Ministerstwa.

Raty podatku majątkowego.

Zgodnie z zarządzeniami Ministerstwa Skarbu płatną była dotychczas jedynie 1/4 część różnicy pomiędzy płatnymi trzema definitywnymi ratami (od płatników od 5 stopnia wwyż w I grupie kontyngentowej - 60 proc. tych rat), a wpłatami uskutecznionymi w formie zaliczek i prowizyjnych rat podatku majątkowego.

Obecnie, zanim zmiana poboru podatku majątkowego nie zostanie rozstrzygnięta w drodze ustawodawczej, wyznacza Ministerstwo Skarbu terminy płatności pozostałej części wspomnianych różnic i rozkłada ją na dwie równe raty, płatne: 1-sza do końca maja 1926 r., 2-ga do końca października 1926 r.

Zarazem Ministerstwo Skarbu komunikuje, że pobór powyższych rat od płatników od 5 stopnia wwyż, których majątki zaliczono do III grupy kontyngentowej, został ograniczony narazie do wysokości definitywnego wymiaru podatku majątkowego bez zwykłej kontyngentowej (przedz. 2 kol. I i 3 nakazu płatniczego wzór Nr. 26).

W sprawie ustawy o dostawach rządowych.

Już od szeregu miesięcy rozpatrywana jest ustawa o dostawach rządowych. W zasadzie sfery gospodarcze zainteresowane są w możliwie najszerszym uporządkowaniu tej niezwykle ważnej sprawy. Jednak występują przeciwko niektórym punktom projektu rządowego. Między innymi wśród przedstawicieli handlu panuje przekonanie, że dopuszczenie do przetargu ustronnych musi się szkodzić odbiór zarówno na interesach skarbów jak i dostawców, natomiast sfery te wysuwają kupno z wolnej ręki w tych wypadkach, gdy przetarg nie

KRONIKA MIEJSCOWA.

(n) Egzekucje podatkowe. Wczoraj, dn. 17 maja, przedstawiciele Związku kupców i przemysłowców chrześcijańskich w Wilnie odwiedzili zastępcę prezesa Wileńskiej Izby Skarbowej p. Denisewicza. Odkonferencję w sprawie egzekucji podatków, która obecnie jest wzmocniona.

Przedstawiciele wzmiankowanego związku zwrócili uwagę na katastroficzny stan przemysłu i handlu i na zupełne wyczerpanie ludności, przy czym wskazali, że narazie dalsze kroki egzekucyjne byłyby ostateczną ruiną dla kupców i przedsiębiorstw.

P. Denisewicz po wysłuchaniu zdań przedstawicieli przemysłu i handlu obiecał, po porozumieniu się z naczelnikami wydziałów Izby Skarbowej, złagodzić środki egzekucyjne.

Związek kupców żydowskich przeciwko egzekucji podatków. W dniu wczorajszym zarząd związku kupców żydów wysłał do p. Ministra Skarbu depeszę treści następującej: „W Województwie wileńskim nie zważając na katastroficzny stan ekonomiczny rozpoczęto wzmocnioną egzekucję podatku przemysłowego za II półrocze. Wobec wyczerpania ludności przymusowa egzekucja oprócz ruiny płatniczej rezultatów nie przyniesie. Jeszcze raz prosimy o terminowanie podatku w trzech ratach.” (1)

KRONIKA ZAGRANICZNA.

Finansowe kłopoty Rumunii. Po uregulowaniu sprawy długów amerykańskich i oznaczeniu ich na 36 milionów dolarów, zdawało się, że kurs lei rumuńskiej się poprawi. Jednakże nadzieje te zawiodły - kurs lei spada w dalszym ciągu.

Rumunja mogłaby pozbyć się kłopotów pieniężnych przez odsłapanie kopalni naftowej w sąsiedztwie amerykańskim, które dybą już oddawna na ten łakomy kasek. Jednakże Rumunja słusznie nie kwapi się z wybudowaniem się swych dóbr na rzecz cudzoziemców.

Starano się poprawić stan waluty przez zwiększenie wywozu. Bilans handlowy jest oddawna czynny, ale to nie zapobiegło spadkowi lei. Natomiast wzmocniony wywóz wywołał w kraju drożyznę środków spożywczych, co z koniecznością będzie musiało wywołać wzrost płac i zarobków, a w rezultacie wywoła nowe trudności.

Obecnie omawiana jest sprawa odroczenia spłaty rat pożyczek zagranicznych.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

17 maja 1925 r.

Dewizy i waluty:			
	Transz.	Sprz.	Kupno.
Dolary	10,40	10,42	10,37
Londonja	419,30	402,35	418,25
Holandja	50,71	50,84	50,59
Newy-York	—	—	—
Pariz	31,83	31,95	31,87
Praga	30,87	30,94	30,80
Szwajcaria	201,52	202,03	202,02
Wiedeń	—	—	—
Włochy	37,62	37,47	36,66
Belgja	31,70	31,78	31,62
Stokholm	—	—	—

Papiery wartościowe

Pożyczka dolarowa 73,00 (w złotych 730,00)	—	—	—
— kolejowa 160,00	—	—	—
5 pr. pożyczk. konw. 31,50	—	—	—
pr. pożyczk. konw. 32,50	—	—	—
proc. listy zast. 33,90	23,70	23,75	—

KRONIKA

Wsch. śl. og. 3 m 48
Zach. śl. o g. 7 m 17

SAMORZĄDOWA.

(x) Zjazd wójtów gminnych. W dniu 20 b. m. w sejmiku pow. Wil. Trockiego odbędzie się zjazd wójtów i pisarzy gminnych tegoż powiatu. Na zjeździe tym, prócz całego szeregu spraw aktualnych omawianą będzie jedna z najważniejszych spraw, dotycząca zwalczania energicznego panującego obecnie na terenie wspomnianego powiatu zarazy wściekłości.

(x) Posiedzenie Sejmiku Wil. Trockiego. W dniu 15 b. m. odbyło się pod przewodnictwem starosty p. Witkowskiego, posiedzenie wydziału powiatowego. Na posiedzeniu tem między innymi rozpatrzono i zatwierdzono protokół posiedzeń poszczególnych rad gminnych tegoż powiatu. Następnie uchwalono wyasygnować 1000 zł. na przyspieszenie budowy gmachu gminnego w Olkienikach, oraz udzielono kilku uciepnień z powiatu Wil. Trockiego stypendyj szkolnych. Poza tem postanowiono przyjąć do schroniska w Czarnym Borze, na koszt sejmiku, dwoje biednych dzieci. W końcu wyasygnowano 300 zł., tytułem subwencji na wydatki, związane z organizowaniem w pewnych miejscowościach tegoż powiatu komitetów przysposobienia i wychowania fizycznego. Na tem posiedzenie zakończono. Następne posiedzenie odbędzie się w dniu 22 b. m.

MIEJSKA

(1) Posiedzenia komisji magistrackich. Wobec zakazu wjazd chodzenia po godzinie 11 w nocy posiedzenia komisji magistrackich nie odbywają się, bowiem dotychczas prace tych komisji odbywały się za zwyczaj w godzinach wieczornych.

(x) Echa nadzuch w biurze meldunkowym. W związku z ujawnieniem ostatnio nadzuchem w biurze meldunkowym Magistratu m. Wilna, kierownik tegoż biura p. Lankner został przez Magistrat zwolniony z zajmowanego stanowiska. Niezależnie od powyższego zwolnienia, sprawa p. Lanknera o nadzuch przekazaną zostanie prawdopodobnie władzom sądownym.

(1) Na co idą opłaty za zwiedzanie góry Zamkowej? W myśl uchwały rady miejskiej wejście na górę Zamkową opodatkowane zostało w rozmiarze 15 groszy. Pieniądze uzyskane ze sprzedaży biletów miały być przeznaczane na restaurację szczytów zamku. Haracz ten pobierany jest od mieszkańców Wilna już od półtora roku, i diak roboty posunęły się na razie b. nieznacznie i społeczeństwo zaczyna tracić nadzieję, że kiedykolwiek będzie mogło korzystać z gościnnych progów baszty zamkowej.

SZKOLNA

Egzamina wstępne do Żeńskiej Szkoły Zawodowej. Podania o dopuszczeniu do egzaminów wstępnych do Żeńskiej szkoły zawodowej im.

św. Józefa w Wilnie przyjmuje kancelaria szkoły od g. 1 m. 30 do g. 2 m. 30 codziennie przy ul. Ostrobramskiej nr. 29-17

AKADEMICKA

(1) Na dziedzińcu uniwersyteckim. Od pewnego czasu na dziedzińcu Uniwersytetu Stefana Batorego odbywają się próby zespołu teatru Reduty i kółka dramatycznego akademickiego, dla wystawienia sztuki „Książę Niezłomny”, tłumaczenie Słowackiego. Role podzielone w ten sposób, że główne role objeli reductyści, akademicy zaś występują jako statysty.

POCZTOWA

(x) Ograniczenie rozmów telefonicznych z Warszawą. Z powodu ostatnich wydarzeń w Warszawie rozmowy telefoniczne między Warszawą a Kresami Wschodnimi są narazie przerwane. Rozmowy zaś prasowe ograniczone zostały w ten sposób, że można je prowadzić tylko w pewnych godzinach.

ZEBRANIA I ODCZYTY

Towarzystwo przyjaciół Francji. Na zebraniu tygodniowym Towarzystwa w lokalu Klubu Słacheckiego (Mickiewicza 19) we środę 19 b. m. o godz. 8.30 wiecz. p. Werner Thormagne będzie mówił o utworach Baudelaire'a i odczyta rozdział z nowego dzieła Stan. Fumet „Notre Baudelaire”.

Odcie miła widziani.

Z życia Dowborczyków. Prezydium Zarządu Okręgu Wileńskiego Stowarzyszenia Dowborczyków niniejszym powiadamia, że zwykłe kolejne posiedzenie zarządu odbędzie się jak zawsze we wtorek, dn. 18 maja rb. o godz. 6 wiecz.

RÓŻNE.

(n) Odroczenie zjazdu ewangelickiego. Zapowiedziany na dzień 18 maja zjazd w Wilnie przedstawicieli wszystkich kościołów ewangelickich w Polsce został odroczony do jesieni.

Jednocześnie zostało odroczone otwarcie pokazu zabytków ewangelickich, historycznych i artystycznych. Katalog tych zabytków jest już wydrukowany, lecz w obieg nie będzie puszczony do otwarcia zjazdu.

Zaprzeczenie. Swojego czasu na łamach kilku pism wileńskich i warszawskich ukazała się wiadomość o aresztowaniu w Wilnie oficera 9 p. strzelców konnych, nazwiskiem Müllera, za różne przewinienia, i nieprawne przywłaszczenie sobie rangi oficerskiej. Obecnie zgłosił się do naszej redakcji porucznik 9 p. strzelców konnych, Władysław Meller, który oświadczył, że inkryminowanych mu czynów nie popełniał, a jako dowód oczywisty przedstawił zaświadczenie Wojsk. Sądu Okręgowego w Wilnie (L. Cz. Ko. 791/25 z dn. 4 3. rb.) które stwierdza, że sprawa wytoczona przeciwko niemu została umorzona na wniosek prokuratora.

Podziękowanie. Komitet organizacyjny zabawy w Ogrodzie Bernardyńskim, uzgodzonej w dniu 2V b. r. na rzecz dożywiania biednej dziatwy w szkołach pow-

szczych, wyraża swą głęboką wdzięczność Magistratowi m. Wilna za udzielenie ogrodu i zwolnienia zabawy od podatków, Wydziałowi Szkolnemu, w osobie wiceprezydenta p. Jana Łokuciewskiego oraz doktora Stefana Brokowskiego za łaskawe udzielenie pomocy organizacyjnej, referentowi tegoż Wydziału p. Albinie Ramazewiczowej za serdeczną pomoc, dowódcy pułku saperów pułkownika Janowi Voglowi za łaskawe udzielenie bojowej pomocy w pracach technicznych, Redakcjom „Słowa” i „Dziennika Wileńskiego” za bezinteresowne umieszczenie komunikatów w pismach. Jednocześnie prof. Bronisław Gawronski, kierownik chóru Seminarjów Nauczyielskich, p. Bolesław Grzeźwiński, kierownik orkiestry mandolinistów, artysta baletu p. Wiktor Kwiatkowski, którzy łaskawie przystąpili do oświetlenia zabawy, Komitet składa serdeczne podziękowania, jak również wszystkim tym osobom, które obojętnie zaofiarowały lamy na loterii. Dyrekcji chóru „Rico” Komitet dziękuje za obietnicę łaskawego współdziałania.

Komitet „Chleb dzieciom” składa na tem miejscu gorące podziękowanie Dyrekcji Szkół Średnich, Kierownikom, Kierownikom Szkół Powszechnych, dzieciom oraz wszystkim, którzy przyczynili się do pomysłowego wyniku przy zbiorze „Słoneczko dla biednych dzieci z ochron Wileńskich.

TEATR I MUZYKA.

Reduta w gmachu na Pohulance gra dzisiaj, we wtorek, dn. 18 go. b. m. o godz. 7,30 punkt. komedję w 3 ch aktach St. Krzywobłędzkiego „Pan Minister”.

Poszynając od środy dn. 19 go b. m. Zespół Reduty daje retrospektywny przegląd repertuaru obojętnego. Ceny biletów na te przedstawienia zniżono o 75 proc. W środę, dn. 19 go. b. m. pierwsze przedstawienie z cyklu repertuaru retrospektywnego. Grać będzie dramat T. Ritiera „W matym domu”.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

(x) Pożar w gminie Mejszagolskiej. W nocy z dnia 16 na 17 b. m. w maj. Mielki, gm. Mejszagolskiej wybuchł pożar w domu mieszkalnym tegoż majaka. Z przy czyn dotąd zupełnie jeszcze nie wyjaśnionych ogień z palącego się domu przedostał się na zabudowania sąsiedniej wsi Mielki, gdzie zniszczył doszczętnie 10 domów gospodarskich. Straty powstałe skutkiem pożaru są dość znaczne i narazie nie obliczone. Chcąc przyjąć z pomocą doradzą pogorzelcom p. starosta pow. Wil. Trockiego przekazał wspomnianemu pewne sumy, pochodzące z funduszu na pomoc siewną, które dotąd nie zostały odebrane przez poszczególnych włościan. Poza tem p. Starosta poczynił starania u władz wyższych, celem wyjednania pożyczek dla pogorzelców na odbudowę spalonych domów.

Zwalczenie. W nocy na 17 b. m. w ogrodzie Bernardyńskim Wincenty Rens (Kalwaryjska 56) zgwałcił 20letnią Stanisławę Daw. . . . wną. Rensa aresztowano. Dochođenje w toku.

Za fałszywe pieniądze. Dn. 16 b. m. został przytrzymany za uświolenie posuszenia w obieg fałszywych 2złotówek Adam Kuleszo (Kalwaryjska 3).

800 kg. mydła. W nocy na 17 b. m. dokonano kradzieży mydła 800 kg. z fabryki przy ul. Wilkomierskiej 84 na szkole Majtesa Goldberga (Syczeńska 8). Mydło zostało odnalezione. Sprawców kradzieży dotychczas nie wykryto.

Tragiczny wypadek. Dn. 17 b. m. upada z 3 piętra ponosząc śmierć na miejscu 3letnia A. Jankiewiczówna (Sala Mjejska). Wezwany lekarz pogotowia skonstatował śmierć.

Samobójstwo kaprała. Dn. 13 bm. w Łukach popełnił samobójstwo kaprał V Baon K. O. P. Kazimierz Lewandowski. Przyczyna samobójstwa - miłość. Dochođenje w toku.

Proszę o poparcie W-nej Klienteli POLSKA PLACÓWKA MEBLOWA

Zawalna 15
Wykonywa obstaunki od najskromniejszych do najpoważniejszych FACHOWY postada: kredensy, szafki, toalety, szafy i garnitury bambusowe oraz PIŁKI NOŻNE

50% taniej magazynów z POWAŻANIEM Sługa Makowski.

przeważającej skrawioną chustką w dolnej części, na prawo w „Bitwie pod Grunwaldem” wśród polskich, młodych żołnierzy, walących naprzód z szablami i biorących na arkan ruda postać krzyżackiego mnicha. Zawiazał też wtedy Raczyński przyjaźń z groźnym nieco starszym, ludzi, jak Stanisław Tarnowski, Stanisław Koźmin, Julian Klecko, Henryk Lisicki, Zygmunt Cieszkowski.

Oto zaraz w trzech pierwszych numerach 1877 roku „Przeglądu” ukazały się trzy z rzędu polityczne artykuły Raczyńskiego, które natychmiast niezwykłą zwróciły nań uwagę. A w tym roku również zaszedł pierwszy ważny fakt w rodzinnym życiu Edwarda Raczyńskiego: poślubił w Warszawie Marię Krasieńską, jedną z najświetniejszych umiastu córki autora „Nieboskiej” i „Irydona” i Elżbiety z hr. Branickich.

Ale niedługo trwało pierwsze małżeńskie pożycie Edwarda Raczyńskiego. W lecie 1884 r. zmarła nagle w Trydencie pani Maria Raczyńska.

Po dwóch latach ponowił ślubny małżeński Edward Raczyński i pojął za żonę osobę, która przez lat przeszło czterdzieści miała się stać największą osobą jego domu, nową szlachetną busolą i opieką drugiej połowy jego życia, a którą obecnie osierocił. Była to wdowa po najstarszym synu Zygmunta Krasieńskiego, Władysława, Róża z hr. Potockich, wychowująca wtedy troje swych uroczych, wprost w wielu rysach genialnych dzieci z pierwszego małżeństwa, które wszystkie przedwcześnie, a niektóre już w dojrzłym wieku

innymi, w ślad zaczęli poszli i młodzi, jak Wojciech Weiss, Filipkiewicz, Dunikowski i tyłu tyłu jeszcze aż do dni zupełnie ostatnich. Całe to grono, z rektorem Akademii Sztuk pięknych Dr. Adolfem Szyzko-Bohuszem na czele, darzyło go do końca najżywszą przyjaźnią i zaufaniem i „in gremio” wzięło udział, obok wszystkich również historyków sztuki w Krakowie, w pogrzebowym jego obchodzie w dniu 10 maja.

Raczyński był niezawodnie w ciągu trzydziestu lat ostatnich, obok prof. Jana Bałoz-Antoniewicza i Karola hr. Lanckorońskiego, najgłębszym, najwytworniejszym i najstarszym oko posiadającym znać dzieł malarstwach w Polsce. Ze względu na obrazy epok minionych jeden miał, a drugi dzięki Bogu ma do dziś dnia więcej może doświadczenia i metodycznej nauki w określaniu starych utworów malarstwa włoskiego, czy hiszpańskiego, flamandzkiego czy holenderskiego, francuskiego czy angielskiego, ale chociaż i w tych dziedziach wzrok i sąd jego nigdy nie miał nie mylił, był on przecież unikatem w znanstwie i sądeniu całego malarstwa wieku XIX, głównie francuskiego i polskiego, zwłaszcza zaś doby przedostatniej i ostatniej. Nie zdarzyło się nam przyjąć do Raczyńskiego z jakąś wątpliwością w tej mierze przy określeniu i ocenie jakiegoś nietatow jasnego obrazu, a żeby zawsze bardzo ostrożnie, a z wielkim namysłem nie wydał o nim sądu bezwarunkowo słusznego, nawet gdy chodziło o starożytność Włocha lub Hollendra, a dopiero Francuza XVIII wieku. Strata też

jego stanowi lukę dziś niezapelnioną, nie tylko dla twórczych artystów-malarzy, ale także dla nas historyków sztuki, którzy teraz już tylko na sobie samych polegać musimy. I w ślad też zatem uczeszać Raczyński, o ile bawili w Krakowie, stałe na posiedzenia Komisji historii sztuki Akademii Umiejętności i, a od lat trzydziestu Akademia wybierała go jednogłośnie członkiem jury, nadającego najwyższą nagrodę im. Baczewskiego za najlepszy obraz polski corocznie w Krakowie wystawianym. On wraz z nami wszystkim dawał te nagrody już sześć razy Jackowi Malczewskiemu, po kilka razy Wypianowskiemu. Mehofferowi, Weissowi, on zabraknął nam strasznie w tych dniach ostatnich, gdyśmy w wilję jego skonu przysądzać musieli najwyższą nagrodę za najlepszy obraz minionego roku i odczuwaliśmy też wszyscy ten brak dotkliwy całym sercem.

Ostatnim wreszcie wieńcem artystycznej działalności Raczyńskiego z ubiegłego trzydziestolecia jest wyjątkowej wagi i wspaniałości wprost już nie galeria obrazów, ale artystyczna nieledwie „instytucja”, stworzona przezeń w osobnym pawilonie, wybudowanym w tym celu przy wspaniałym pałacu w Rogalinie. W apartamentach mieszkalnych mieszczą się do dziś dnia niezrównane arcydzieła malarstwa dawnych epok, zbierane przez przodków. Na czele wszystkich stoi wielki Chrystus Rembrandta z lat jego ostatnich, niezrównana swą pięknością cudna Herodiada, niezawodnie utwór Tyjana, delikatne obrazy holenderskie, zwa-

gdy chodzi o obrazy ostatniego trzydziestolecia, to imię ich jest legjon. Kilka z najgłębszych utworów Wypianowskiego, obrazy Stanisławskiego, Wyczółkowskiego, Mehoffera, Axentowicza, Weissa, Fatała, Karpińskiego, aż do najmłodszych i najmłodszych, a wszystko w najlepszym zawsze, najgłębiej przemysłowym wyborze. Jest też i śliczny poprostu utwór Stasiaka z lat najmłodszych: „Narodzenie z pasterkami” wśród przejmującego nocnego oświetlenia. A następnie dzieł ostatni rogaliński galerji, chluba jej niezrównana - to zbiór francuskich głównie arcydzieł ostatniej ćwierci wieku. Wybró wprost fenomenalne głębokie sztuki francuskiej, artystycznie tak wartościowe, że równego zbioru utworów w rękach prywatnych po za granicami Francji z pewnością w całej Europie dziś niema: René Ménard i Albert Besnard i cała falanga przedwojennej francuskiej malarstwa druzyny, skończony w na jadelikatniejszych studiach rysunkowych przez Paul Helleu. Dalej, kilka niezrównanych pejzażów Thaulowa, obrazy włoskie, niemieckie, szwedzkie - wszystko tam jest, a wszystko pierwszorzędnej wartości, nawet przepiękny, witraż niewielki z rybkami igrającymi w wodzie z pracowni wielkiego Tiffany.

Takim był ten człowiek, w całym tego słowa znaczeniu niezwykły.

J. M.

Ze świata

Król antykwarzy. Kiedykolwiek jest mowa o licytacji cennych ksiązek, o kupnie lub sprzedaży jakiegokolwiek białego roku, rzadkiej książki, lub rękopisu, tyle razy spotykamy się z imieniem d-ra Rosenbacha z Filadelfji, który w ostatnich latach dziesięciu w samym Londynie zakupił ksiązek, manuskryptów i map za 2 miliony funtów (funt około 50 zł).

Gdy w sławnej antykwarni Sotheby w stolicy Anglii, rozrywają zbiór słynnych ksiązek zapaleni zbieracze, można obserwować tego handlarza z Ameryki, który z najspokojniejszą w świecie miną wywołuje wprost fantazyjne cyfry. Nigdy się nie podnieca, nigdy nie podnosi głosu. Widać z góry wyznaczony w myśli granicę, do której dojść może i z tym samym spokojem z jakim rzuca coraz wyższe cyfry, staje w chwili gdy doszedł do swej granicy. Tęsam spokoj okazuje, gdy właściciele ksiązek ze wszystkich stron miasta napastują go w hotelu, ofiarowując mu często śmiecie, li tylko dlatego, że jest stare i żądając cen wprost śmiesznie wygórowanych. Zwykle: nie, bez argumentów, bez objaśnień, jest

w tych wypadkach jedyną odpowiedzią d-ra Rosenbacha.

Sumy, jakimi rozporządza muszą być bardzo wysokie, jeżeli pozwalają mu n. p. jak niedawno za wydanie Burns'a (Kilmarnock), które nowe kosztowało trzy szylingi zapłacić 1750 funtów, a za pierwsze wydanie popularnej książki dla dzieci p. t. Alicja w Krainie Cudów 380 funtów.

Rosenbach pochodzi z rodziny wydawców, która już w roku 1785 pracowała w Filadelfji na polu księgarstwa. On sam był docentem literatury angielskiej w Uniwersytecie w Filadelfji. Rozpoczął od krytyki ksiązek a skończył na kupowaniu ich. Wybierał jedynie rzadkie i cenne ksiązki i wkrótce wyrobił sobie sławę i nazwisko, które go pchnęły na drogę handlu rzadkimi ksiązkami. Dr. Rosenbach posiada sam cenny zbiór złożony z 900 tomów ksiązek przeważnie „dla młodzieży”, posiada pierwsze wydanie każdej książki dla dzieci, drukowanej w Ameryce i jest właścicielem jedynego egzemplarza pierwszego wydania książki, wydanej w Londynie za czasów królowej Marii w roku 1555 p. t. „An Interlude Jack Juggler for Children”.

Nowy rozkład jazdy pociągów.

Od 15 maja przybywają i odchodzą według nowego rozkładu następujące pociągi:

Table with columns: Przyjazd do Wilna, Odjazd z Wilna, N.Nr. poc., Godz., Min., Ze stacji, Do stacji. It lists train schedules between various stations like Warszawa Gł., Żemgale, Łuniniec, Lida, and Nowoświęciany.

ROLNICY!!!

Kupując nawozy sztuczne pamiętajcie, że najlepszym i dotąd niezastąpionym nawozem azotowym pod wszelkie rośliny uprawne, a zwłaszcza pod buraki cukrowe, jest oryginalna

SALETRA CHILIJSKA

którą nabywać można za gotówkę po najniższych cenach w firmie:

BARAŃSKI, BARCIKOWSKI i Ska, WARSZAWA, ul. Zgoda Nr 1 TELEFON: 131-62, 101-37.

ALBERIC CAHUET.

Regina Romani.

Dawidson zajął się również naszymi interesami; uporządkowanie tego chaosu w jakim się znajdowały, wymagało wysiłków i umiejętności. Nie mogę, w imię sprawiedliwości, pominąć tych usług, oddanych nam przez osobistość, tak gwałtownie wciągniętą w nasze życie intymne. Matka moja bowiem, nie ograniczyła się do powierzenia Dawidsonowi spraw majątkowych, czyniąc go, na mocy testamentu, opiekunem naszym. Narzuć mi opieki tego człowieka, którego nie znosiłem instynktownie, wzbudziło we mnie uczucie buntu. Nieprzyjacielem swego uczucia okazał się Dawidsonowi tak wyraźnie, że powiedział swym spokojnym, zimnym głosem, który dźwięczy mi dotąd w uszach:

Widzę, że nie podoba się tobie moja opieka. Nic nie szkodzi, postaram się wyemancypować cię prędko. Istotnie uzyskałem wkrótce samodzielność całkowitą. Co do Reginy, okazało się, że posiada ona znaczny kapitał, który umożliwił życie spokojne i dostatnie. Dawidson radził, by wrócić do klasztoru w Monaco. Odrzekła mu spokojnie po chwili namysłu:

Nie wiem jeszcze, co zrobić, narazie życie moje jest związane z życiem Jerzego i jeśli on nie znajduje rzeszkód, pozostanę tu nadal.

Dawidson niezadowolony był z tej decyzji, nie nastawał jednak i został w spokoju. Życie popłynęło dawnym trybem, a jednak nieoczekiwanie zupełnie staliśmy się sobie dalecy, inni jacyś, stosunek nasz się zmienił.

Pewnego wieczoru staliśmy oparci o białą balustradę. Regina zauważyła, że promyki księżycowe, przenikające zieleni cedrów, nadawały jej twarzy błądź fantastyczną. Nagle ruchem wolnym podniosła włosy swe złociste, tworząc rodzaj zastony przed blaskiem srebrzystym księżyca. Byłem pijany zachwytem, napełniły mnie uczucia nowe, nieznanne mi, pośród tej nocy posrebrzanej, aromatu drzew i włosów kobiecych, na widok ręki białej przed memi oczyma się poruszającej i ust rozchylonych w uśmiechu! W gorącym pocałunku przylgnąłem do tych ust, które zdrząły, lecz poddały mi się, zaskoczona, nie mogąc uciec.

Było do dla nas ogromne wstrząśnienie rewelacją uczuć, nieświadomych, kryjących się za przyjacielskim stosunkiem brata i siostry. Rozstaliśmy się w milczeniu, przynębieni niezmiernie.

Spędziłem noc niespokojną, nie mogąc zrozumieć własnych uczuć. Czekałem ranka i spotkania z Regina, ale nie wiedziałem dlaczego tak pragnę jej widoku, czy aby pieścić, i

Kino-Teatr „Helios”

Kino Kameralne „Polonia” ul. Mickiewicza 22

Miejski Kinematograf KULTURALNO-OŚWIATOWY SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5)

Dzisiaj film ze śpiewem.

„TEN, KTÓREGO BIJA PO TWARZY”

Arcykunstywny dramat podług utworu LEONIDA ANDREJEWY w 8 akt. W rolach głównych czarodziej ekranu LON CHANEY.

Rekord powodzenia na całym świecie.

Podwójny program! 14 aktów! Najlepszy program jaki Wilno dotąd widziało „leń grzech” dramat salonowozyciowy w 10 akt. „Ślub którego nie było” arcywesola, dowcipna, szampańska farsa w 8 aktach.

„UPADEK BABILONU”

Wielka trag. dziejowa w 7 w. aktach

Orkiestra pod dyrykcją kapelmistrza W. Szczepańskiego. Kasa czynna; w niedzielę i św. od godz. 2 m. 30. w powszednie dni od godz. 4 m. 30. Początek seansu: w niedzielę od godz. 3-ej w powszednie dni od godz. 5-ej.

CENA BILETÓW: wraz z dodatkiem na odżywianie dzieci szkolnych Parter 60 gr. Amfiteatr i balkon 30 gr.

Znana powszechnie firma CHIC - PARISIEN WARSZAWA, MARSZAŃKOWSKA 137 OTWORZYŁA W WILNIE ODDZIAŁ SUKIEN I OKRYĆ damskich ENY NAJNIŻSZE. Lokal B-cia Alszwang Wielka 42

Prosimy Szan. publiczność przekonać się bez przymusu kupna.

SPRZEDANO WIĘCEJ NIŻ DWA MILIONY SŁOIKÓW. MŁODOŚĆ I PIĘKNOŚĆ nadaje KĄDEJ TWARZY KOBIECEJ krem CAZIMI METAMORFOSA USUWA RADYKALNIE PIEGI, WĄGRY, ZMARSZCZKI, OGORZAŁOŚĆ I INNE DEFEKTY CERY.

Spółdzielnia Rolna KRESOWEGO ZWIĄZKU ZIEMIAN ZAWALNA 1 TELEFON 1-47

Poleca: N A S I O N A

ZIEMNIAKÓW O W S A JĘCZMIENIA SERADELI KONICZNY TYMOTKI ŁUBINU

UWAGA: Koniczynę zbadaną na zawartość kaniarki przez Wileńską Stację Oceny Nasion sprzedajemy w zaplombowanych workach.

Letniska wiejskie

Wilno, Dąbrowskiego Nr 3 m. 6 od g. 3-5 po poł.

- 1) przyjmowanie ofert na letniska z utrzymaniem i bez niego. 2) informowanie osób, które zechcą z letnisk skorzystać.

OGŁOSZENIE

P. o. Komornika przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Julian Mościński, zamieszkały w m. Wilnie przy ul. Sosnowej Nr 5 m. 2, zgodnie z art. 1030 U. P. C. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 21 maja 1926 r. o godz. 10-ej rano, w Wilnie przy ul. Niemieckiej Nr 21, odbędzie się sprzedaż z licytacji, należącego do Firmy „Bracia Kałdoby” majątku ruchomego, składającego się z przedmiotów kosmetycznych oszacowanego na sumę zł. 475 na zaspokojenie pretensji T. wa Akc. Ubezpieczeń „Polonia” w Warszawie, Oddział, w Wilnie w kwocie 460 zł. z proc. i kosztami.

p. o. Komornika (—) J. Mościński.

Gabinet Kosmetyczny

Masaż twarzy. Stosowanie RadioLux'u. Usuwanie zmarszczek. Farbowanie włosów. Elektryzacja kosmetyczna. Usuwanie podbródka. Młkiewicza 1 m. 8, wejście z placu Katedry W.Z.P., Nr 1 Wilno, dn. 30-1 1926 r.

Polecamy bardzo gorąco rodzinę inteligentną, zam. w Wilnie, czworo osób bez ratunku ginie z nędy, wszystko już wyprzedali i tylko cud Bożego oczekują. Człowiek o kamiennym sercu wyszedłby z tego przybytku niedoli, że iza w oku. Łaskawie dalki przyjmuje Adm. „Słowa”.



Nie do zdarcia są obcas i podeszwy BERSONA.

Elastyczność ich nie da się porównać z elastycznością żadnej innej marki fabrycznej, trwałość trzykrotnie przewyższa skórę. Pomimo, że BERSONA używa surowców w najlepszym gatunku, obcasy te są tańsze niż skórzane.

W naszym interesie prosimy żądać tylko prawdziwych Bersonowskich obcasów i podeszw gumowych. BERSONA są najlepsze.

Sumy pieniężne w gotówce bardzo korzystnie lokuje z gwarancją zupełną (złoty i waluty i zwrotu w terminie)

Mieszkanie do wynajęcia 2 pokoje i kuchnia. Stefana 38 m. 1.

Pokój wana pełn. utrzym. dla małżeństwa lub 1 osoby. Gdańska m. 8. Centrum. Wejście frontowe.



Uważnie! przeczytać!

Do wszystkich pism ogłoszenia, nekrologi i różne reklamy najdogodniej załatwić za pośrednictwem

BIURA

Reklamowe Stefana Grabowskiego w Wilnie ul. Garbarska telefon 82.

Od r. 1843 istnieje

CILENKIN

ul. Tatarska 20.

MEBLE

Do wynajęcia pokój umeblowany w rodzinie inteligentnej bezdzietnej. Dojazd autem do samego domu. Informacje Płacówka Polska Zawława 15. Małkowska.

Samochód

Bergmann - Mercedes, 45 HP elektryczność, doskonały na dalekie podróże, komunikacja, sprzedawca Niesca 1.

Pokój

UMEBLOWANY do wynajęcia. Kalwaryjska 6 m. 2 od godz. 3-6 popoł.

Ciągnięcie II klasy

Loterii Państwowej 19 i 20 maja.

Niewielka ilość wolnych losów

Loterii Dobroczynnej po 4 zł. Witoldowa 53. Dom H. Kom. „ZACHĘTA” Portowa 14, tel. 9-05

(D. C. N.)